

# NOWY CZAS

**CENY OGŁOSZEŃ:** Po tekście 1 mm w 1 szpalcie (szerokość szpalty 45 mm po 16 groszy. Ogłoszenia tekstowe po 1 złoty 50 groszy za 1 mm.

Jędrzejów, 20/21 sierpnia 1942

Administracja i ekspedycja: Jędrzejów, Rynek 1. Tel. 50.  
Nadesłane, a nie zamówione przez Redakcję rękopisy, będą zwracane stronom jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej. — Ukazuje się 3 razy w tygodniu: we wtorek, czwartek, sobotę (niedziele). Prenumerata miesięczna 2.40 zł., z odnośnikiem do domu 2.80 zł., pocztą 3.20 zł.

## Likwidacja oporu bolszewickiego w łuku Donu.

**Bolszewicy ponoszą ciągle wielkie straty w ludziach i materiale.**

Berlin, 19 sierpnia. Po ukończeniu akcji zaczepnej wojsk niemieckich nad północno-wschodnim zakretem wielkiego łuku rzeki Don, naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych ogłasza następujący bilans tych walk:

W godzinach rannych 15 sierpnia dywizje piechoty oraz wszystkie formacje armji niemieckiej przystąpiły na szerokim froncie do ataku, celem zniszczenia znajdujących się jeszcze na terenach, objętych łukiem rzeki Don, sił bolszewickich. Złamano wszędzie silny opór bolszewików. Szybkiem uderzeniem przy udziale piechoty oraz formacji zmotoryzowanych wdrożono otoczenie sił sowieckich na obszarze rozciągającym się na zachód od pewnego płaskowyzu. Wojska niemieckie sformowały dwa kliny, które początkowo posuwały się na wschód.

Po osiągnięciu brzegu Donu, zawróciły w kierunku południowym, względnie północnym, nawiązując ze sobą łączność w godzinach rannych dnia następnego. Połączenie czołowych oddziałów niemieckich odbyło się na płaskowyzu. Oddziały sowieckie, znajdujące się na zachód od tego punktu, tępym straciły wszelkie możliwości odwrotu.

W tym kotle śsiśnięto bolszewików w koncentrycznym ataku coraz bardziej. Szybko podskoczyły liczby zabitych, względnie ujętych bolszewików. W tym samym czasie inne oddziały niemieckie wtargnęły do północnych części zakretni Donu i zmusiły bolszewików do odwrotu na drugi brzeg rzeki. Wszelkie próby powstrzymania natarcia niemieckiego sformowaniem silnych kontrataków, zawiodły.

**Kłeska bolszewików również w tym rejonie stała się faktem dokonany.**

W dn. 17 sierpnia teren bojowy oczyszczono z resztek rozbitych oddziałów bolszewickich, przy czym liczba jeńców zwiększyła się poważnie. Podczas odparcia kontrataku sowieckiego, niemieckie baterie szturmowe zniszczyły 13 czołgów oraz 7 dział bolszewickich.

Powodzenie ataku zależało w dużej mierze od pełnej poświęcenia akcji formacji lotniczych bliskiego wsparcia. Z powietrza zaatakowano przedewszystkiem głęboko rozstawione urządzenia obronne Sowietów. Już na samym początku bitwy okrażającej osłabiono poważnie siłę oporu bolszewików zniszczeniem licznych czołgów i niemieckich jak 55 dział.

Duże znaczenie odnośnie do dalszego przebiegu walk miały również przeprowadzone w ostatnich dniach ze szczególną intensywnością ataki, skierowane przeciw komunikacji kolejowej bolszewików, na obszarze rozciągającym się na północny zachód od Stalingradu. Liczne świeże oddziały bolszewików, które zapomogą kolei miały być przerzucone na zagrożony odcinek frontu, nie dotarły na miejsce przeznaczenia. Również dostarczenie na front sowieckiej broni i amunicji zostało wstrzymane na skutek zniszczenia licznych transportów oraz torów kolejowych. Wśród wymienionych we wtorkowym komunikacie wojennym kilkunastu tysięcy jeńców bolszewickich, znajduje się również dowódca pewnej dywizji strzelców sowieckich.

**W rejonie na wschód od Wjażmy**

Przeprowadzili niemieckie wojska kontratak, pomimo, że teren rozmókl tam zupełnie na skutek ciągłych deszczów. Odparto ponawiające się wciąż przeciwdzierzenia, skierowane na niemieckie oddziały, posuwające się naprzód. Silne eskadry samolotów bojowych wspierały atak niemieckiej piechoty i czołgów.

W jednej miejscowości, gdzie sowieckie czołgi przygotowywały się do rozpoczęcia działania, wybuchły pożary po nalotach bombowych niemieckich samolotów typu „He 111“. Uszkodzono poważnie kilka sowieckich czołgów.

W innym punkcie tego odcinka frontu załamały się silne ataki piechoty i czołgów sowieckich, dzięki bohaterkiej obronie niemieckich żołnierzy. Oddziały wypadowe odzyskały wojska sowieckie, które zajęły po-

zycje pomiędzy wysuniętymi stanowiskami niemieckimi. Na zapleczu frontu bolszewickiego niemieckie samoloty bojowe atakowały linie dowozowe i komunikację kolejową. Celnymi bombami uszkodzono albo zapalono liczne pociągi. Na jednym dworcu dały się słyszeć gwałtowne wybuchy na skutek celnych trafień.

**Na obszarze bojowym pod Rzewem**

udaremnił silne ataki piechoty i czołgów bolszewickich dzięki zaciętości niemieckiej obrony. Jedną z dywizji pancernych zniszczyła w okresie walk obronnych w dniu 15 sierpnia 31 czołgów, 14 armat przeciwpancernych i 57 karabinów maszynowych i granatników. Niemcy wzięli licznych jeńców. W ciągu zaciętych, zmiennych walk w dniu 16 sierpnia, w których zestrzelono znowu 14 czołgów, utrzymały oddziały niemieckie swe pierwotne główne pozycje bojowe w całej ich rozciągłości. Bolszewicy ponieśli przy swych daremnych atakach masowych jak najcięższe krwawe straty.

Lotnictwo wspierało walki obronne wojsk przez liczne ataki bombowe, skierowane przeciw przygotowanym do akcji oddziałom i tankom, jakoteż pozycjom artyleryjskim i bateriom przeciwlotniczym. Celnymi pociskami zniszczono bolszewicki sprzęt

bojowy. Niemieckie samoloty myśliwskie ubezpieczały ataki bombowców i zestrzeliły ponad obszarem walki środkowego odcinka frontu 9 samolotów sowieckich.

**Na południowy wschód od jeziora Ilmeń**

załamał się wypad silnych oddziałów bolszewickich, dążących na odsiecz oddziałów otoczonych na obszarach bagnistych. Dalsze gwałtowne ataki załamały się także wśród wysokich strat sowieckich. Brała w nich udział bolszewicka piechota, wspierana przez liczne czołgi, pociąg pancerny, artylerię i samoloty. Także na przyczółku mostowym nad Wołchowem i na froncie pod Leningradem nie osiągnęły sowieckie ataki żadnych wyników.

Do ciężkich walk wręcz doszło przy obronie wypadu skierowanego przeciw wschodniemu brzegowi niemieckiego przyczółka mostowego, który bolszewicy przeprowadzili pod osłoną mgły porannej i przy wsparciu pociągu pancernego. Niemieckim oddziałom szturmowym udało się przytem wtargnąć w obręb sowieckich pozycji i zniszczyć 6 silnych bunkrów, znajdujących się w jednej z nich. Ogień artyleryjski i bomby niemieckich samolotów bojowych wyrządziły krwawe straty w szeregach bolszewickich, przygotowujących się do ataku.

## Czy Anglja pomoże Sowietom przy obronie Kaukazu?

Sztokholm, 19 sierpnia. W tutejszych kołach dyplomatycznych zwraca się uwagę na niezwykle sytuację na Kaukazie. W przeciwieństwie do ubiegłego roku ani Londyn, ani Waszyngton nie bierze wogóle pod uwagę możliwości wzmocnienia armji sowieckiej przez brytyjskie oddziały z Iranu i Iraku.

Jest to tem bardziej zastanawiające — gdyż w roku 1941, gdy wojska niemieckie były jeszcze bardzo oddalone od Kaukazu, prasa angielska i amerykańska zamieszczała obszerne artykuły o planach brytyjskiego dowództwa na Bliskim Wschodzie. Brak takich wiadomości w lecie bieżącego roku jest konsekwencją innych wypadków.

Okazuje się bowiem, że ostatnia ofensywa Rommla osłabiła siłę bojową Anglików w Azji Przedniej. Angielscy sprawozdawcy stwierdzają bez ogródek, że armia generała Rommla pod El Alamein przegwozdziła tam wojska brytyjskie. Biorąc pod uwagę olbrzymie odległości, które trzeba pokonać, przesyłając posiłki z Anglii i Ameryki do Egiptu, musiano skierować wszystkie siły, którei dysponowano, do Egiptu. Pierwotny cel ich pobytu na Bli-

skim Wschodzie był całkiem inny. Anglja nie może więc przedsiębrać żadnych większych działań, chociaż sowiecki sprzymierzeniec znajduje się w bardzo ciężkiej sytuacji, a Niemcy osiągnęli już północne stoki Kaukazu.

**Komentarze angielskie do sytuacji wojennej.**

Genewa, 19 sierpnia. Komentując obecną sytuację wojenną, stwierdza dziennik londyński „Evening Standard“, że rozwija się ona nieustannie na niekorzyść aliantów, bez względu na to, na jaki teren bojowy w którejkolwiek części świata zwróci się uwagę.

Niema takiego zakątka na ziemi, z którego nadechodząby obecnie do Londynu komunikaty wojenne, mogące dodać odwagi Anglikom. Najfatalniej przedstawia się sprawa aliantów na wschodnim froncie. Tutaj bowiem bolszewicy stracili coś więcej, jak tylko same tereny. Cała sieć ich obsługi informacyjnej została poważnie zdeorganizowana a również ich straty w ludziach i materiałach muszą być poważne.

## Nowe szczegóły wydarzeń na wyspach Salomona.

Tokio, 19 sierpnia. W czasie wielkiej bitwy morskiej koło wysp Salomona, Amerykanie podjęli próbę wysadzenia skoczków spadochronowych na tych wyspach. Fakt ten podała strona amerykańska dopiero później do wiadomości, ponieważ operacje tych oddziałów spadochronowych nie miały przebiegu zgodnego z planem.

Jak wynika z ostatnich doniesień, sytuacja wysadzonych na ląd oddziałów amerykańskich jest niezwykle krytyczna. Komunikat angielskiej agencji informacyjnej na ten temat oświadcza: „Żołnierze amerykańscy ponieśli straty, które przy uwzględnieniu ich ogromu musi się określić jako potworne“.

Ze strony japońskiej podkreślają, że operacje amerykańskie w rejonie wysp Salomona utknęły na martwym punkcie. Na dwóch małych wyspach toczą się jeszcze zacięte walki. Lotnictwo japońskie oczyściło morze od statków amerykańskich i angielskich i nie dopuszcza do jakiegokolwiek

przybliżenia się parowców transportowych, mających dowieźć posiłki wojskom, wysadzonym na wyspy.

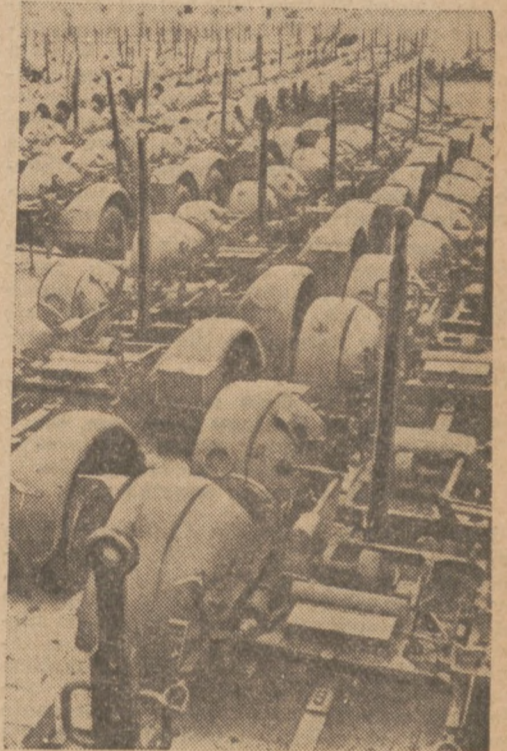
Sytuacja, w jakiej znajdują się oddziały wojsk amerykańskich, jest rozpaczliwa i przypomina walki, jakie toczyły się w swoim czasie na półwyspie Bataan, zakończona kapitulacją Amerykanów.

Urządowy komunikat ministerstwa marynarki Stanów Zjednoczonych o bitwie koło wysp Salomona oświadcza m. i. do słownie: „Na temat rozmiarów strat amerykańskich nie można w obecnej chwili udzielić żadnych wyjaśnień, ponieważ takie informacje posiadałyby nieocenioną wartość dla Japończyków“.

**Koncentryczne ataki japońskich łodzi podwodnych.**

Sztokholm, 19 sierpnia. Eskadry japońskich łodzi podwodnych, jak słycać ze źródeł amerykańskich, podjęły koncentry-

Seryjna budowa dział przeciwlotniczych.



Aljanci twierdzą jeszcze zeszłego roku, że Niemcy nie są w stanie utrzymać na poziomie swego potencjału zbrojeniowego, względnie, że nie mogą go podwyższyć. Fakty dowodzą czegoś przeciwnego. Na zdjęciu naszym widzimy lawety dział przeciwlotniczych, fabrykowane seryjnie. — Wszystkie przedsięwzięcia zbrojeniowe niemieckie idą na pełnych obrotach i wytwarzają rokrocznie żądane przez naczelną komendę sił zbrojnych ilości broni.

**czne ataki na jednostki amerykańskiej fлоты wojennej koło Aleutów.**

W kołach waszyngtońskich panuje przekonanie, że ataki te czasami przybiorą jeszcze znacznie na sile. W razie gdyby Japończykom udało się — jak dodają w Waszyngtonie — użyć wyspy Kiska jako bazy łodzi podwodnych, wówczas odległość dla operacji japońskich łodzi podwodnych zmniejszy się o 2000 mil.

**Londyn w poszukiwaniu nowych idei.**

Madryt, 19 sierpnia. Czasopismo angielskie „New Statesman and Nation“ zwraca się w swym artykule redakcyjnym w godnym podkreślenia ostrym tonie przeciwko brytyjskiej taktyce wojennej.

Dziennik porównuje czas „Drake'a z obecną wojną, przy czym pisze dosłownie: „Gdyby Drake nie dokonywał nic innego, jak ewakuacje i tzw. planowe odwroty, wówczas nigdy nie powstałoby Imperjum Brytyjskie. Pustymi słowami nie można zniszczyć osi i jej sił zbrojnych.“

Nasi politycy — pisze dalej dziennik angielski — zaklinają nas nieustannie, dowodząc konieczności nowych wysiłków. Nowe wysiłki, ale w imię czego? Czy dla zrealizowania planów, które okazały się już całkiem wyraźnie nieudaleni pomysłami?

**Zasadniczą rzeczą, jakiej potrzeba Anglii, są nowe idee.**

Angielska opinia publiczna była już tak długo wodzona na manowce, że przyzwyczaiła się uważać jakiś „zwyczajny odwrot“ za większy wyczyn wojenny, niż strategiczne zwycięstwo. Trudno jednak sobie wyobrazić, aby zadowolala się ona zawsze takimi sukcesami i hołdowała w nieskończoność dotychczasowym swym poglądom“.

**Odwolanie konferencji gospodarczej w Bagdadzie.**

Ankara, 19 sierpnia. Zaproponowana przez Izbę Handlową w Bagdadzie konferencja gospodarcza, w której mieli wziąć udział przedstawiciele wszystkich sąsiednich krajów arabskich, została odwołana.

Powodem tego jest fakt, że wymiana towarowa pomiędzy temi krajami niemal zupełnie zamarła, a tego rodzaju konferencja, jak wyraziło się ministerstwo gospodarstwa w Bagdadzie, w obecnych warunkach nie miałaby żadnego sensu.

# Spotkanie Churchilla ze Stalinem w opinii świata.

## W podróży premiera angielskiego do Moskwy wszędzie dopatrują się oznak słabości Anglii.

Sztokholm, 19 sierpnia. Komentując podróż Churchilla do Moskwy, stwierdza korespondent londyński dziennika „Svenska Dagbladet”, że głównym celem Churchilla, jaki przyswiecał jego długiej i uciążliwej podróży, była niewątpliwie chęć przygotowania Stalina, przy wywarceniu swego całego osobistego wpływu na to, że nie może on już liczyć na zakrojoną na wielką skalę pomoc w ciągu tego roku.

Churchill miał również zwrócić z naciskiem uwagę Stalina, aby zalecił ambasadorom sowieckim w Londynie i Waszyngtonie powściągliwość, rozwijali oni bowiem dotychczas agitację, stanowiącą szczególnie kłopotliwy ciężar dla rządu angielskiego. Kontynuowanie takiej agitacji mogłoby doprowadzić do rozbitcia nastrojów mas w Anglii i podkopać stanowisko Churchilla i Roosevelta. Objawy takie nie leżałyby bynajmniej w interesie Stalina.

Według doniesienia jednej z agencji prasowych z Londynu, zamieszczonego przez „Nya Dagligt Alehanda”, rozmowy angielsko-bolszewickie w Moskwie toczyły się w atmosferze silnego politycznego napięcia.

Również prasa Oslo nazywa podróż Churchilla do Moskwy wysiłkiem, jakiego był zmuszony podjąć się premier brytyjski celem zachęcenia Sowietów do oporu za wszelką cenę.

Równocześnie zadaniem Churchilla było wytłumaczenie Stalinowi, że Anglia i Ameryka nie są w stanie udzielić mu pomocy w istotnych rozmiarach. Dla nikogo nie ulega najmniejszej wątpliwości, że po klęsce Rosji Sowieckiej, przyjdzie kolej na samą Anglię, pisze „Aftenposten”. Okoliczność ta tłumaczy, dlaczego Churchill podejmuje wszelkie próby celem odwrócenia momentu nadejścia katastrofy, wiszącej nad jego krajem.

Spotkanie Churchill-Stalin śledzi się z uwagą także w Szwajcarii.

„Tribune de Lausanne” analizując dzisiejszą pozycję Sowietów pisze: „Wśród takich warunków, w jakich znajduje się Związek Sowietów, Churchill udał się do Moskwy. Nawet nie posiadając daru jasnowidzenia, można odgadnąć cel jego podróży. Chodzi tu przede wszystkim o ponowne dodanie otuchy swemu aliantowi i zdecydowanie, w porozumieniu z nim, o środkach koniecznych do skoordynowania politycznych, przedsięwzięciem zaś militarnych akcji przeciwników osi.

Naczelne dowództwo sowieckie jest istotnie zdania, że Anglia i Stany Zjednoczone czynią niezbyt wielkie wysiłki w kierunku dostarczenia skutecznej pomocy. Niewątpliwie Churchill miał sposobność rozwinąć wobec Stalina ważne strategiczne motywy, jakie dotychczas przesyłał rządowi w Londynie i Waszyngtonie do pełnego zadowolenia na tym punkcie swojego alianta sowieckiego.

Jeżeli jednak chodzi o technię w Rosji

Sowiecką zaufania w przyszłość w tym rozstrzygającym momencie wojny, będzie niewątpliwie koniecznym złożenie mu dalszych idących przyrzeczeń, i to tak pod względem ilości, jak i jakości, jak jedynie zwiększenia dostaw materiałów wojennych, których transport natrafia poza to na poważne niebezpieczeństwa i trudności.

Podobny tok myśli cechuje również komentarz „Courier de Geneve” na temat podróży Churchilla do Moskwy.

Podkreślając trudności zaopatrzenia Rosji Sowieckiej drogą na Murmańsk i niebezpieczeństwa, jakie pociąga za sobą pochód wojsk niemieckich, dziennik ten stwierdza, że w obliczu tak poważnej sytuacji nie można się dziwić, że alianci odczuli potrzebę zebrania się na wspólną naradę. Co się tyczy tematu do obrad, to z pewnością im go nie brakło.

Referent polityki zagranicznej dziennika hiszpańskiego „ABC” pisze na marginesie wizyty Churchilla w Moskwie:

„Będzie się nakłaniać Stalina do kontynuowania walki, choćby musiało się ją przenieść o 1000 km dalej na wschód. Stalin, który mając przed dwoma laty rzeczywi-

## Berlin o podróży Churchilla.

Berlin, 19 sierpnia. „Podróż Churchilla do Moskwy nie jest żadnym wydarzeniem, ale co najwyżej nowiną”. Temi słowami można wyrazić w skróceniu treść licznych komentarzy prasy niemieckiej o wizycie Churchilla u Stalina.

„Podróż Winstona Churchilla przynosi zawsze nieszczęście — tak pisze „Völkischer Beobachter”. — W czasie wojny na zachodzie Europy przybył on dwukrotnie do Francji, po raz ostatni w tym celu, aby zachęcić francuskiego premiera Reynauda do rozpaczliwego oporu. Wpadł on też wtedy na pomysł, wprost groteskowy, stworzenia unii brytyjsko-francuskiej. W każdym przeciętym razie odmówił Churchill wtedy udzielenia skutecznej pomocy załamującej się Francji.”

Przy końcu ubiegłego roku — tak czytamy w tym piśmie — przybył brytyjski premier do Waszyngtonu jako zwiasstun nieszczęścia: parę dni przed upadkiem Hongkongu zrezygnował on z wzięcia udziału w swej własnej ojczyźnie w tradycyjnym angielskim święcie Bożego Narodzenia. Upadek Tobruku nastąpił z wiosną tego roku, w okresie drugiej podróży Churchilla do Waszyngtonu. Prasa angielska podkreśliła wówczas, jak fatalne wrażenie uczyniła ta wiadomość na Roosevelcie i Churchill.

Nie można się więc dziwić, że w Berlinie szuka się głębszych przyczyn podróży Churchilla do Moskwy. Katastrofalna sytuacja bolszewików skłoniła go chyba do tej wycieczki.

Już od dłuższego czasu szerzyło się pogłoski w stolicach neutralnych państw

sty front na zachodzie, wybrał wówczas metodę pasywowania na wschodzie, w wyniku wizyty Churchilla powinien powstrzymać swoje okrzyki rozpacz i dać się przekonać o tem, iż chodzi teraz głównie o utrzymanie niewzruszonego frontu bolszewickiego.”

Opinia kół japońskich. Winston Churchill, premier angielski, który odbył już wiele podróży, upokarza się obecnie porażką, udając się do obecnej stolicy, tym razem do Moskwy, przez co przyznaje się milcząco, że Imperjum brytyjskie stoi w obliczu najcięższego przesilenia w ciągu swojej długiej historii. Taką opinię wypowiadają w kołach politycznych w Tokio po otrzymaniu wiadomości o spotkaniu Churchilla i Stalina w Moskwie.

Jeżeli Mr. Churchill wymyka się układkiem ze swego kraju, ciężko doświadczonego przez wojnę, to z pewnością ma on w głowie jakiś plan, przy pomocy którego pragnąłby on przebrać przez krytyczną sytuację we własnym kraju kosztem kraju innego.

W związku z tem przypominają tutaj inne wizyty zagraniczne Churchilla, który w ciągu obecnej wojny już 4-krotnie opuszczał Anglię.

Europy o tem, że premier brytyjski miał się udać do Sowietów. Pojawily się one wtedy po raz pierwszy, gdy w związku ze sukcesami Niemców na przedpolu Kaukazu rozważano możliwość, jak długo bolszewicy mogą jeszcze stawiać energię opór.

Berlin podkreśla ironicznie, że Churchill maszeruje śladami klęsk. Anglię usiłują przedstawić tego rodzaju podróże, następujące w chwilach krytycznych, jako zapowiedź zmiany na lepsze. Nie może to przecież zmienić rzeczywistego przebiegu wypadków.

Chwila musi być istotnie poważna — wyjaśnia się w Berlinie — skoro Churchill udał się w trudną i długą drogę okrężną, aby właśnie w tym momencie objąć rolę jakiegoś „nadpolitruka” i podnieść ciężość oporu bolszewików. Czuje on widocznie w głębi serca, że musi niezłocznie i to osobiście wytłumaczyć Stalinowi zachowanie się jego sprzymierzonych. Chce też poruszyć problemy wspólnego prowadzenia wojny.

Sfery niemieckie, orientujące się doskonale w sytuacji, skłaniają się ku pogładowi, wyrażanemu w Szwecji. Sądzi się tam, że Churchill chciałby się zapoznać przy tej sposobności ze sytuacją wewnętrzną u swego sowieckiego sprzymierzeńca. Pragnie on być przygotowanym „na wszelki wypadek”. Przy tej sposobności trzeba zwrócić uwagę na mianowanie Molotowa zastępcą Stalina. Londyn zastanawia się poważnie nad tą nominacją w łonie najwyższych władz sowieckich.

## Atak Niemców w rejonie Kaukazu rozwija się nadal pomyślnie.

Berlin, 19 sierpnia. Z głównej kwatery Führera naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych komunikuje w dn. 18 sierpnia:

W rejonie Kaukazu wojska niemieckie i sprzymierzone kontynuują atak, pomimo uporczywego oporu bolszewików. Warunki terenowe są ciężkie. Panują tropikalne upały. W portach, położonych nad wybrzeżem morza Czarnego, dobrze wycelowanymi bombami zatopiono 12 bolszewickich statków żeglugi przybrzeżnej, oraz uszkodzone jeden większych rozmiarów statek-cysterne i 8 łodzi, służących do transportowania amunicji.

W północno-wschodnim zakręcie wielkiego łuku Donu, w przebiegu akcji zaczepnych, przeprowadzonych w czasie od 15—17 sierpnia, ujęto — według dotychczasowych danych — przeszło 12.800 jeńców, 47 czołgów i 252 działa zdobyte, względnie zniszczone. Oczyszczanie terenu bojowego trwa.

Na wschód od Wjażmy odparto kilka ataków bolszewickich, częściowo na drodze przeciwnatarcia.

W rejonie Rżewa bolszewicy powtórzyli swe ataki, rzucając do boju w różnych miejscach silne formacje piechoty i czołgów. Wszystkie te ataki odparto. W czasie od 30 lipca w ciągu zaciekłych walk obronnych, prowadzonych we wzorowej współpracy z formacjami lotnictwa, zniszczono ogółem 1.068 bolszewickich czołgów.

Również na północnym odcinku frontu wschodniego zawiódło kilka ataków bolszewików. Lotnicy fińscy w walkach powietrznych zestrzelili 11 samolotów sowieckich.

W nocy z 16 na 17 sierpnia doszło na wodach Kanalu La Manche do potyczki po-

między niemieckimi poławiaczami min a angielskimi ścigaczami, w toku której tak ciężko uszkodzono jeden ze ścigaczy brytyjskich, że można liczyć się z jego stratą. Jedną z niemieckich łodzi nie powróciła. Artylerja dalekonośna niemieckiej marynarki wojennej zatopila jeden statek angielski, objęty płomieniami od pocisków niemieckich poławiaczy min.

Przeprowadzając za dnia loty nękające nad zachodnim i północnym obszarem Niemiec oraz nad okupowanymi terenami zachodnimi, lotnictwo brytyjskie straciło w toku walk powietrznych 5 samolotów. Nocy ubiegłej lotnictwo brytyjskie zaatakowało tereny zachodnio-niemieckie. W dzielnicach mieszkaniowych miasta Osnabrück powstały szkody materiałowe i w budynkach. Ludność cywilna poniosła straty. Strącono 3 z atakujących bombowców.

Za dnia i w nocy lotnicy niemieccy obrzucili bombami burzącymi i zapalającymi ważne ze względów wojennych obiekty, położone na południowym wybrzeżu oraz w południowo-zachodniej części wyspy brytyjskiej. Wywołano zniszczenia i pożary.

Jak już podano do wiadomości w drodze doniesienia nadzwyczajnego, niemieckie łodzie podwodne, operujące przeciw konwojom lub pojedynczym statkom, zatopiły ponownie w przeciągu ostatnich 24 godzin na wodach Atlantyku, Oceanu Lodowatego i Morza Śródziemnego 11 statków alianckich, łącznej pojemności 72.000 ton, pozbawiając jeden krążownik pomocniczy, pojemności 12.000 ton i dwa zespoły holowanych statków, załadowanych wojskami.

Z głównej kwatery Führera, 19 sierpnia.

Naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych komunikuje:

Na Kaukazie wojska niemieckie i sprzymierzone przełamały liczne zapory drogowe i minowe i wdzierają się dalej ku południowi. Porty morza Czarnego zostały ponownie zaatakowane przez lotnictwo, przyczem cztery statki przybrzeżne zostały zatopione, a ciężko uszkodzono jeden sowiecki kontrtorpedowiec, sześć transportowców i osiem statków przybrzeżnych.

W wielkim łuku Donu podczas oczyszczania terenu zniszczone zostały rozbite siły nieprzyjacielskie.

W rejonie Woroneża tylko lokalna działalność bojowa. Podczas twardych i skutecznych walk obronnych w czasie od 11 do 17 sierpnia nieprzyjacieli stracił 2.561 jeńców, 501 czołgów, 31 dział i 250 karabinów maszynowych i granatników. Krwawe straty nieprzyjaciela raz po raz atakujących mas bolszewików były nadzwyczaj wysokie.

Na wschód od Wjażmy i pod Rżewem, gdzie 50 westfalski pułk piechoty szczególnie wyróżnił się podczas ciężkich walk, ponownie silne ataki nieprzyjaciela zostały rozbite w niezłomnej akcji niemieckich dywizji piechoty i broni pancernej, przy współudziale lotnictwa, przyczem zniszczono 25 czołgów.

Na południowy wschód od jeziora Ilmeń i nad Wołchowem nieprzyjacieli przeprowadzał swoje daremne ataki.

Na morzu Śródziemnym jedna z niemieckich łodzi podwodnych zatopila jeden zagłowiec transportowy.

Podczas nalotów dziennych samolotów brytyjskich nad Niemcy północno-zachodnie i na doświadczone tereny zachodnie ludność cywilna poniosła przez pojedyncze bomby kruszące nieznaczne straty. Zestrzelono przytem siedem, a w nocy podczas ataków nękających, i rejonie zatoki Niemieckiej i zatoki Kilońskiej jeden brytyjski samolot.

Bezplanowe loty nękające pewnej ilości samolotów sowieckich spowodowały ubiegłej nocy alarm przeciwlotniczy w Prusach wschodnich i zachodnich. Także i tam powstały przez odosobnione zrzucone bomb nieznaczne straty wśród ludności cywilnej, jak również lekkie szkody wśród budynków. Nieprzyjacieli stracił dwa samoloty.

Lotnictwo po dziennych atakach lekkich niemieckich samolotów bojowych na wojskowe obiekty na angielskim wybrzeżu południowym, bombardowało w przebiegu ostatnich nocy obronno-gospodarcze urządzenia miasta Norwich. Powstały liczne nieprzerwane pożary.

W Kanale w nocy z 17 na 18 sierpnia liczne brytyjskie ścigacze torpedowe i kanonierki zaatakowały ponowni pewien zabezpieczony przez ludzi strażnicze niemiecki konwój bezskutecznie. W przebiegu potyczki morskiej, która częściowo toczyła się na odległość 150 m, dwie nieprzyjacielskie łodzie zostały zniszczone. Z zatopieniem dwóch dalszych, ciężko uszkodzonych łodzi brytyjskich można się liczyć. Konwój dotarł bez uszkodzeń do swego portu przeznaczenia.

## Skandal Korupcyjny w parlamencie brytyjskim.

Genewa, 19 sierpnia. Drastyczne szczegóły, demaskujące korupcję, jaka charakteryzuje parlamentarzyng angielski, wyszły na jaw, według doniesienia „Daily Skoth”, na komisji Izby Gmin, kontrolującej wydatki publiczne.

Komisja postanowiła zbadać bilanse rachunkowe 45 zakładów przemysłu zbrojeniowego, najpierw jednak ogłosiła zbiorowe sprawozdanie, dotyczące 5 przedsiębiorstw, przeciwko którym podniesiono zarzuty, częściowo bardzo ciężkiej natury.

Posel Kensall, sprawujący równocześnie funkcje naczelnego dyrektora spółki akcyjnej „British Manufactur and Research Co.”, wysunął ostatnio w komisji pytanie, dlaczego jego przedsiębiorstwo wegnięto do rzędu tych pięciu firm, które w pierwszym rzędzie postawiono pod przegięz, kierując na nie temsamem główną burzą protestów. Przewodniczący komisji, który osobiście dokonał wyboru, odmówił odpowiedzi na to pytanie.

Sprawa ta znalazła jeszcze epilog w opinii publicznej, która dowiedziała się o niej dzięki niedyskrecji, oraz w Izbie Gmin, gdzie jednak zatuszowano całą aferę przy pomocy zwykłych parlamentarnych sztuczek z porządkiem dziennych.

## W kilku wierszach.

Angielska służba prasowa donosi: Admirał sir Walter Henry Cowan, bawiacę w specjalnej misji w Tobruku, dostał się do niewoli niemieckiej. 71-letni admirał był podczas południowo-afrykańskiej wojny adiutantem lorda Kitchenera i adiutantem marynarki lorda Roberta.

Jednostki floty angielskiej, przybyłe z morza Śródziemnego do Gibraltaru, mianowicie lotniskowiec „Victorious”, okręt linjowy „Nelson”, 3 krążowniki i 10 kontrtorpedowców wysadziły na ląd — jak donoszą z Gibraltaru — ogółem 200 rannych i około 500 rozbitków, pochodzących z zatopionego lotniskowca „Eagle” i również zaginionego krążownika „Manchester”.

Hinduscy bojownicy o wolność — jak donosi amerykańska służba informacyjna — urządził w Bombaju i Kalkucie demonstracje żałobne na cześć sekretarza Gandhiego, Mahadav Desai.

Argentyński minister zdrowia Escudero ustąpił. Jego następcą został mianowany dr. Miguel Etcheborno.

Eskaдры włoskiego lotnictwa zestrzeliły w okresie od 9—15 sierpnia 60 samolotów alianckich nad obszarem morza Śródziemnego.

## Charakterystyczny apel do ludności angielskiej.

Genewa, 19 sierpnia. Angielska prasa nawołuje ludność do gościnnego zachowania się w stosunku do amerykańskich żołnierzy, przybyłych w ostatnim czasie do Anglii.

Ze strony amerykańskiej skarżono się na to, że angielska ludność zachowuje się z rezerwą i rzadko kiedy żołnierz amerykański ma dostęp do angielskiego domu. Z tego powodu powodują się Amerykanie odosobnieni i izolowani.

Angielski dziennik „Times” tłumaczy swoim czytelnikom w dłuższym wstępnym artykule, że amerykańscy żołnierze przyszli tutaj, aby Anglii pomagać. Z tego powodu angielska ludność, mimo trudności związanych z wojną, musi przyjąć serdecznie amerykańskich żołnierzy, aby im zgotować przyjemność i pewną zmianę. Jest to znamienne dla angielskich stosunków, że tego rodzaju przypomnienie staje się konieczne.

## Ostra cenzura prasy amerykańskiej.

Genewa, 19 sierpnia. Według doniesień „Evening Standard”, w Londynie bawi obecnie właściciel „New York Timesa” Arthur Hays Sulberger, celem przeprowadzenia rozmów.

Sulberger — jak podaje prasa angielska — skarży się gorzko na zarządzenia amerykańskiej cenzury, która w dużym stopniu ogranicza prasę północno-amerykańską w publikowaniu sprawozdań. Uprzednio — dowodził on — amerykańscy dziennikarze uskarżali się głośno na brytyjską cenzurę, obecnie jednak amerykańska cenzura okazuje się być o wiele ostrzejszą od brytyjskiej.

# Wiadomości lokalne.

**SIERPIEŃ**  
**20**  
Czwartek

Dziś: Bernarda z Clair,  
Jutro: Joanny Franc.

Dziś obowiązuje zaciemnienie od g. 20.49 do 4.25

## Gauleiter Sauckel w Krakowie.

Kraków, 19 sierpnia. Wracając z podróży po terenach wschodnich, przybył do Krakowa generalny pełnomocnik dla spraw pracy Gauleiter Sauckel wraz ze swym sztabem współpracowników.

Generalny Gubernator dr Frank przyjął Gauleitera Sauckela po jego przybyciu na Zamku, gdzie odbyły się narady wraz z kierującymi urzędnikami głównego wydziału pracy. Rozmowy te były kontynuowane we wtorek w głównym wydziale pracy w obecności Generalnego Gubernatora.

## Założenie trutowiska w Zgórsku pod Kielcami.

(bal) **Kielce**, 20 sierpnia. Jedną z obecnych prac Powiatowego Związku Pszczelarzy w Kielcach jest zakładanie hodowli matek pszczelich „Nigra”, które w zachodniej Europie uznane są jako najlepsza i najwartościowsza rasa oraz cieszy się wielkim uznaniem i popularnością wśród ogółu pszczelarzy.

Według twierdzenia znanej w świecie pszczelarskim powagi prof. dra Zandera, pnie pszczoł rasy „Nigra” wydają w Erlangen (Bawaria) przeciętnie 4,2 kg miodu rocznie więcej, niż pszczoły mieszańca. Powiatowy Związek Pszczelarzy pragnąc rozpowszechnić hodowlę pszczoł czystej rasy, po sprowadzeniu matek „Nigra” założył w Zgórsku, nadleśnictwie Dyminy koło Kielc specjalne trutowisko, w którym znajduje się 100 ulików weselnych. W zarodowym piu trutowym znajduje się duża ilość trutni rasy wybranej, a w ulikach weselnych młode matki, które zostaną zapłodnione. — Miejsce wybrane na trutowisko w Zgórsku jest podobne jak trutowisko w Puszczy Niepołomickiej koło Krakowa w świetnie do tego celu nadające się okolicy i zapewnia racjonalne przeprowadzenie hodowli. Mimo, iż założenie hodowli połączone było z wieloma trudnościami, Powiatowy Związek trudności te pokonał i obecnie może się poszczycić dobrymi wynikami. Hodowcy pszczoł na terenie pow. kieleckiego nie mający odpowiedniego przygotowania, po wielu instrukcjach i wykładach podjęli w swych pasiekach racjonalną hodowlę według najnowszych wymagań.

(bal) **PŁOT DREWNIANY ZASTĄPIO-NY SIATKA**. Do niedawna jeszcze park miejski w Kielcach ogrodzony był od strony ul. Solnej i Staszica starym, zmuszającym już płotem drewnianym, który nie wyglądał estetycznie i nie harmonizował z całością tembardziej, że brak było wielu sztachet, które zastępowano zwyczajnymi deskami. Obecnie przeprowadzona została inowacja w ogrodzeniu parku, przyczem stary płot zastąpiony został od ulicy Solnej i Staszica drucianą siatką, co bardzo dodatnio wpłynęło na ogólny wygląd ulicy i samego parku. Przy okazji należy zwrócić uwagę, aby spacerowicze nie „skracali” sobie drogi przechodząc przez dość niską siatkę, gdyż w pierwszym rzędzie zachodzi obawa jej uszkodzenia oraz niszczenia krzewów i trawników, które są poważną ozdobą naszego parku. O barbarzyństwie poniekał świadczą mogą wydeptane ścieżki na trawnikach, z jakich korzystały osoby odwiedzające ogród w czasie budowy ogrodzenia i zakładania siatki. Rodzice przyprowadzający swe dzieciaki winni zabawić je na specjalnie do tego przeznaczonym placu zabaw dziecięcych.

# Rozbudowa urządzeń sanitarnych w Generalnym Gubernatorstwie.

Kraków, 19 sierpnia. Miarodajne czynniki przeprowadziły kontrolę wszystkich urządzeń sanitarnych pięciu dystryktów Generalnego Gubernatorstwa i stwierdziły, że wszystkie szpitale i instytuty, służące zwalczaniu chorób zaraźliwych i epidemij, są urządzone celowo i są w stanie wykonać w całości swoje zadania.

W pewnych okolicach, w których niebezpieczeństwo szybkiego rozszerzenia się epidemij było szczególnie groźne, założono już od dłuższego czasu zakłady dla odswszenia, które są czynne od szeregu miesięcy i przeprowadziły odswszenie dziesiątków tysięcy podejrzanych osób. Zakłady te tworzą wogóle podstawę do energicznego i skutecznego zwalczania tak groźnego tyfusu plamistego. Wszystkie zakłady dla odswszenia w poszczególnych okręgach są tak urządzone, że w krótkim czasie mogą oporządzić znaczną ilość brudnych i podejrzanych osób. Urządzenia te są w pełni nowoczesne, a w zakresie wyszkolonego personelu nie dają się odczuwać żadne braki. Władze sanitarne starają się przez szkolenie zdolnych sił zapewnić odpowiedni narybek.

Największy zakład dla odswszenia znajduje się we Lwowie, gdzie dziennie można oczyścić do 3.400 osób. Na obszarach, położonych daleko od wielkich miast, urządzono t. zw. szpitale pomocnicze. Zadaniem ich jest przyjmowanie chorych

osób i opiekowanie się nimi, względnie przeprowadzenie odswszenia. Odswszenie to na poszczególnych obszarach przeprowadza się od czasu do czasu ponownie, aby w żadnym wypadku nie dopuścić do epidemij tyfusu plamistego, który, jak wiadomo, jest przenoszony wyłącznie przez wesz odzieżową. Tego rodzaju szpitale pomocnicze są przeważnie średnich rozmiarów. Urządzenia ich nie są jeszcze kompletne, ale w ciągu pewnego okresu czasu zostaną uzupełnione i ulepszone.

Na temat sporządzania szczepionki przeciwko tyfusowi plamistemu w Warszawie pisaliśmy wyczerpująco przed pewnym czasem. Stworzony został specjalny oddział państwowego Instytutu Higienicznego, w którym szczepionka ta jest sporządzana w większych ilościach. Także i we Lwowie fabrykuje się szczepionkę do zwalczania tyfusu plamistego. Zakłady bakteriologiczne we Lwowie zostaną dalej rozbudowane i istnieje zamiar, aby przyspieszyć dalszą rozbudowę zakładu.

Zwalczanie epidemij w Generalnym Gubernatorstwie, które dotychczas uzyskało wielkie sukcesy, jest przeprowadzane na pewnych obszarach w porozumieniu z oddziałami sanitarnymi sił zbrojnych. Także i ludność ze swej strony pomaga, aby usunąć niebezpieczeństwo zary.

# Kupcy w Busku zorganizowani w pow. Grupie Handel.

(bal) **Busko-Zdrój**, 20 sierpnia. W celu zorganizowania kupiectwa i przedsiębiorstw przemysłowych o charakterze handlowym w Busku-Zdroju utworzono jako Oddział Grupy Kieleckiej — Powiatową Grupę Handel.

Uruchomienie Grupy Handel, która spełnia jednocześnie wszelkie zadania Grupy Ruch i Ruch Turystyczny, przyczyni się do unormowania stosunków, jakie panują w tej dziedzinie. Do Grupy Handel przynależne są z mocy prawa wszystkie przedsiębiorstwa i przedsiębiorcy wraz z kupcami prowadzącymi własne sklepy. Do zadań, jakie wytyczono Powiatowej Grupie Handel w Busku, należy stałe opiekowanie się członkami z terenu miasta i powiatu, porady zawodowe dla kupiectwa, a następnie kontrolowanie i rejestrowanie umów o naukę, wystawianie zaświadczeń dla władz o ile to jest przewidziane, przyjmowanie wniosków o przydział artykułów reglamentowanych, dalsze kierowanie wniosków o dopuszczenie do wykonywania przemy-

słu, udzielanie opinij dla sądów i t. d. Niektóre z tych spraw Grupa Powiatowa rozpatruje w pośrednim nieco stopniu i wysyła do Grupy Głównej „Gospodarka Przemysłowa i Ruch”, która wydaje odpowiednie decyzje. Wszystkie te sprawy podlegały kompetencji Izby Przemysłowo-Handlowej, która obecnie po zreorganizowaniu nosi nazwę Grupy Głównej. Członkowie Powiatowej Grupy Handel — Oddział w Busku we własnym interesie winni komunikować się z biurem instytucji, która zasięgiem swym obejmuje cały powiat Buski. Kupcy, przedsiębiorcy itp., dla których placówka ta jest organizacją zawodową, nie powinni zapomnieć o jej doniosłym znaczeniu dla życia gospodarczego i jak najwcześniej nawiązać kontakt i bliską współpracę. Powiatowa Grupa Handel w Busku znajduje się przy ul. Stopnickiej L. 10 i poza sprawami dotyczącymi handlu prowadzi przejściowo bieżące sprawy związane z Grupą Ruch i Ruch Turystyczny.

## O czystość naszej młodzieży szkolnej.

**Kielce**, 20 sierpnia. Niedługo zacznie się rok szkolny. Dzieci tak w miastach, jak i po wsiach zapelniają budynki i zasiadają ławy. Nauczycielstwo ma przed sobą wielkie zadanie do wypełnienia. Sprawa zbierania ziół, oszczędności papieru, przedstawienie umysłów dzieci w kierunku praktycznym a w najwyższej klasie wybór zawodu.

Niemniej jednak ważną jest sprawa czystości. Temat ten zdawałoby się stary, tak stary jak szkoła, a jednak zawsze aktualny. Samo życie pokazało nam jednak co znaczy brud i zawsznienie, które sprzyjają szerzeniu się różnych chorób. — **Władze szkolne i sanitarne nie tylko na papierze, ale i w rzeczywistości wykazały co myślą i co dokonały w tej sprawie.** Komisje sanitarne i udział w nich nauczycielstwa wykazują silną aktywność, lecz czynnikiem propagandowym musi być nadal dziecko, nadal szkoła powszechna.

Tu jednak można zobaczyć piękne owoce

zrozumienia i dobrej woli, ale nieraz... niestety rozbijają się wysiłki nauczycielstwa o niezrozumienie rodziców, a czasami i o złą wolę. Jeśli rzucimy okiem na chłopców, zobaczymy (i to od klas najniższych) fryzury, które nieraz przerażają się prosto... w grzywy. Jeśli zważy się, że chłopiec bawi się piłką, goni z kolegami i t. d., to musimy przyjąć, że i na głowie dziecka inteligentnego gromadzi się brud a czasami zalegają się wesy. Rodzice należący do inteligencji nie pomyślą o tem — ani nie chcą przyjąć czegoś podobnego do wiadomości.

Uwagi na ten temat wywołują sprzeciw i to zazwyczaj nieuzasadniony. Przyjęła się bowiem zasada fryzur chłopców. — Modę tę naśladowują niewolniczo dzieci rodziców mniej zamożnych. Rezultaty są widoczne i nieraz wprost paradoksalne. Widzi się chłopca bosego, obtarganego, z paznokciami nieobciętymi, brudna szyja i szopa na głowie, imitująca fryzurę. Niewątpliwie nauczyciel walczy z tem, ale wyniki walki są wpatliwe. Wszystko rozbija się o rodziców. Oto chcą temu zapobiec,

rodzice muszą zrozumieć powszechność walki z brudem i wyzbyć się złej woli. Dzieci z domów czystych muszą dać przykład dzieciom brudnym — niechlujnym. Obciąć włosy chłopcom, porzucić fryzury, dbać codziennie o czystość uszu, obcinać paznokcie, myć ręce, nie same dłonie — ale powyżej łokci, oto linie wytyczne.

A dziewczęta? Niestety to samo można powiedzieć. W lokach, loczkach, pod wstążkami i spinkami można nieraz zauważyć brud i co gorsza... wesy. Dziewczęta śmiało mogłyby nosić włosy, krótko obcięte t. zw. fryzury paziowskie z wielu względów praktycznych. A zatem: chłopcy ostrzyć włosy; dziewczęta: powrót do krótkich włosów!

Eugenjusz Mroczkowski.

## Unormowanie dodatków za pracę nadliczbową.

Kraków, 19 sierpnia. Gubernator Okręgu Krakowskiego na podstawie rozporządzenia wykonawczego do rozporządzenia z dnia 31 października 1933 r. o unormowaniu warunków pracy oraz ochrony pracy w Gen. Gub. z dnia 14 grudnia 1940 r. (Dz. Rozp. GG. II, str. 560) wydał zarządzenie o unormowaniu dodatków za pracę nadliczbową, pracę w niedzielę i dni świąteczne oraz pracę nocną w niepodlegających ordynacji taryfowej przedsiębiorstwach gospodarki prywatnej Okręgu Krakowskiego.

Określa ono normalny czas pracy oraz podaje stawki, według których właściciele, przedsiębiorcy i pracownicy prywatni muszą się kierować przy wynagradzaniu nadliczbowych godzin ich pracowników. Wraz z rozporządzeniem tym straciły moc obowiązującą wszystkie dotychczasowe unormowania odnoszące się do Okręgu Krakowskiego. Tekst zarządzenia zawarty jest w Nrze 63 Dziennika Urzędowego dla Gen. Gub. z dnia 11 sierpnia br.

## Cyrk Buscha zagości dopiero na wiosnę.

Kraków, 19 sierpnia. Jak swego czasu donosiliśmy, specjalny oddział znanego cyrku „Buscha” miał zagościć do Generalnego Gubernatorstwa na kilkumiesięczne tournée. Obecnie dowiadujemy się, że plan tego z technicznych względów nie dało się zrealizować.

Jeden z oddziałów cyrku „Buscha”, ze znakomitymi artystami, który dzielić się na poszczególne grupy, przebywał przez dłuższy czas w Generalnym Gubernatorstwie w lecie 1940 roku, dając przedstawienia prawie we wszystkich dużych miastach a m. in. w Krakowie, przyczem przedstawienia te cieszyły się dużą frekwencją publiczności. Podówczas w produkcji brał udział i jeden z braci Stanisławskich. Wielki sukces, jaki odniósł cyrk „Buscha” w Generalnym Gubernatorstwie, skłonił zarząd tego na wielką miarę zakrojonego przedsiębiorstwa także i w tym roku poczynił przygotowania do drugiego tournée po Generalnym Gubernatorstwie. Przygotowania te postąpiły znacznie naprzód, później jednak z technicznych powodów musiano je wstrzymać.

Jak obecnie dowiadujemy się, powyższy plan nie został jednak w zupełności zarzuconym i na wiosnę 1943 roku duża, z pierwszorzędnymi artystami złożona trupa, zawita do Generalnego Gubernatorstwa, aby we wszystkich miastach dać odpowiednie przedstawienia. Tak więc po przezwycięzeniu wszystkich trudności, cyrk „Buscha” odbędzie swe tournée po miastach Generalnego Gubernatorstwa, prawdopodobnie już wczesną wiosną.

## Kara na właścicielkę sklepu.

Kontrola Miejskiego Zakładu Badania Żywności w Kielcach pobrała krórogo dnia w sklepie należącym do E. K. w Kielcach pewną ilość kaszanki, którą wspomniana właścicielka sklepu posiadała w sklepie i sprzedawała klientom. Kaszanka oddana została do analizy, przyczem protokół badania wykazał, iż artykuł żywnościowy, sprzedawany przez K. był całkowicie zanieczyszczony i zepsuty. Właścicielkę sklepu pościągnięto do odpowiedzialności sądowej, a sprawę jej rozpatrywał w postępowaniu I instancji sąd grodzki w Kielcach. Wina została dowiedziana. Za przewinienie sklepikarka skazana została na grzywnę, którą w razie nieściągalności miał zamienić 5-cio dniowy areszt. Na ponownej rozprawie, rozpatrywanej przez wydział odwoławczy sądu okręgowego w Kielcach wyrok został oskarżonej złagodzony.

# Postęp dziejowy na tle rozwoju przyrody

System doskonalenia się stanu istnienia w świecie

Obserwując uważnie zaszły w przeszłości zmiany w przyrodzie i życiu ludzkości, patrząc na zmiany zachodzące obecnie ciągle, choć nie tak wyraźnie dokumentujące się, bo na dostrzeżenie różnic stanu, w naturze zwłaszcza, wieków długich i lat tysięcy potrzebna, słuchając głosów nauki i wiedzy, stwierdzamy systematyczność ustawicznych przemian ku coraz doskonalszym formom bytu i istnienia materji i tworów ustrojowych.

W dziejach przyrody nieustrojowej kierunek zmian polegał ongi na wyosabnianiu się mas kosmicznych, idąc aż w teraźniejszość i przyszłość przez nieprzerwane procesy geologiczno-fizyczne i chemiczne ku nieznanym etapom przeistoczeń materji martwej.

W historii utworów ustrojowych, więc żywych, zmiany owe uwidaczniają się w stopniowym pojawianiu się istot wciąż doskonalszych, do człowieka ostatecznie, dalej rozwijającego się w inteligencję swojej, jak na to wskazuje postęp kultury i cywilizacji ludzkiej.

Wracając do przyrody, zauważamy trzy główne okresy rozwojowe materji: kosmicznej, indywidualno-światowej, czyli czas formowania się pojedynczych, wyosobnionych z mgławic ciał niebieskich, zatem przedewszystkiem gwiazd i planet, dalej

okres organiczny, mówiąc zwięźle, okres rozwoju roślin i zwierząt, zwany także okresem biologicznym, wreszcie okres życia ludzkości, nazwany okresem antropologicznym, będący w późniejszych swych fazach, jak i dzisiaj, okresem historycznym.

Astronomia powiada o pierwotanie lotnym w kuliście kształcie wszystkiej materji, z której następnie wyłoniły się pojedyncze elementy światów.

Materia w ruchu obrotowym będąca, zagęszczała się powoli, nabierając czasem prędkości (w/g. prawa mechaniki o promieniu wodzącym wolnych cząstek materji). Efektem szybkiego obrotowej wciąż rosnącej było wyosobnianie się pochodnych mas wirujących z pramgławicy kosmicznej (prawo siły odśrodkowej), wreszcie formowanie się odrębnych kul-światów. (Prawo grawitacji).

Teoretyczne to twierdzenie Kanta, Laplace’a i Herschla sprawdzone zostało, czy raczej udokumentowane eksperymentalnie przez prof. genewskiego Plateau w dowcipny sposób.

Kropla oliwy wpuszczona została do naczynia z wodą i wyskokiem, zawisając w środku płynu, przybierając postać kuli, dzięki podleganiu siłom molekularnym.

Przez środek tej „kuli” przesunięto drut z maleńkim krawkiem blaszanym, zajmującym miejsce w kuli.

Drut wprowadzono przyrzędem zegarowym w obrót o szybkości wzrastającej. Kant, Laplace i Herschel zatriumfowali: Kula na biegunach mocno splaszczyla się, wydzieliła wirujący wokół siebie pierścień, a ten pękając wreszcie, uformował

małe kuleczki, obracające się wokół swych osi i okrażające kropkę macierzystą oliwy.

Kepler odkrył prawidłowość w rozlokowaniu planet, a po nim Titus postawił prawo dotyczące się stosunku odległości od planet Słońca.

Hinrichs obliczeniami swymi potwierdził prawo Keplera, utwierdzając słuszność przewidywań, że w pierwszym okresie tworzenia się wszechświata działały wyłącznie siły przyrodnicze, a to siła ciężarowa i siła odśrodkowa.

Gdy po wytworzeniu się kuli ziemskiej z pierścienia wydzielonego przez słońce i po wydzieleniu z tej kuli druzogrodzonego pierścienia, formującego księżyc, ciepłota na powierzchni ziemi skutkiem promieniowania tak się obniżyła, że powierzchnia stężała, a chemiczne połączenia odbywać się mogły, pojawiły się na skutek działań fizykalnych pierwsze istoty organiczne, najniższego gatunku, bez stałej nawet postaci, drobne moreny śluzowe, przeistaczające się w ciągu następnego, milionami lat tylko oznaczalnego czasu, w stopniowo coraz doskonalsze twory ustrojowe roślinne i zwierzęce potem.

Lamarck pierwszy zaryzykował twierdzenie o pochodnym rozwoju gatunków, oraz że wobec tego rozwoju pokrewieństwo wszystkich twórow żywych, to nie mit, lecz naturalny bieg rzeczy. (Philosophie zoologique, 1809).

Darwin w lat 50 później wykazał czynniki sprawujące to przetwarzanie się gatunków: a) bezpośredni zewnętrzny wpływ warunków życia, b) wybór i dobór płciowy, c) walka o byt, d) zmienność i dziedziczność. (1809—1882).

Huxley wykazał później niewyjątkowość

powstania rodu ludzkiego w stosunku do ogółu twórow przetwarzających się w gatunkach, zaś Häckel skreślił cały rodowód istot ustrojowych.

Systematyka ustrojowych twórow natury, czyli umiejętne ugrupowanie istot organicznych wedle ich wzajemnego podobieństwa w odniesieniu do danych paleontologicznych wykazuje zgodność „naturalnego systemu” z owym ugrupowaniem, co znaczy, że wykopalska skamieli z pokładów geologicznych idą zgodnie z porządkiem układu kolejności gatunków, zapodaanych przez zoologów i botaników.

Sama zaś embriologia wykazuje, że każde wyższe stworzenie organiczne, od zwierzęcia poczynając, przebywa stopniowo w ciągu swego życia niewydanego jeszcze na świat płodu (stan embryonalny) formy takie, w których podobne jest do coraz doskonalszych zwierząt niższych, jakie w dawniejszych geologicznych okresach na ziemi się pojawiły.

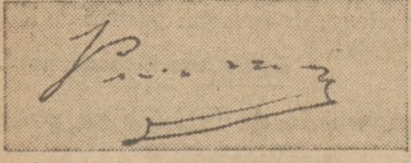
Ta tedy równoległość między powyższymi trzema faktami dowodzi jasno nie przypadkowych, ale wewnętrznych przyczyn. Fizyka uczy nas, że żadna siła nie powstaje z niczego, ani też nie ginie, lecz że zmieniają jeno sposób działania.

W pierwszym okresie, kosmicznym, działały dwie siły: odśrodkowa i ciężarowa. W okresie drugim, biologicznym, mamy też dwie siły działające: bezpośredni wpływ warunków bytu oraz dziedziczność.

W okresie pierwszym siła odśrodkowa formowała nowe światy, w drugim, zmienność była przyczyną tworzenia się nowych gatunków, pozorna więc odmiennosć sił jest właśnie tylko pozorna, bo ostatecznie wszystko polega na ciągłym przechodzeniu

# Cud grafologii sądowej.

Kraków, 20 sierpnia. Praca grafologa sądowego należy chyba do najbardziej precyzyjnych i skomplikowanych poczyniń, o jakich wogóle można mówić. Bo też owa dziedzina wiedzy stała się w ostatnich czasach tak ważną i niezbędną przy wszelkiego rodzaju rozprawach sądowych, że rzeczywiście eksperci pochodzący do niej z pełną



Podpis człowieka myślącego o samobójstwie.

świadością dalszych konsekwencji i powaga, zmuszeni są uciec się jakże często do pomocy najnowocześniejszych środków technicznych, pomijając już jak najbardziej znajomość swej wiedz.

Przyrządy bowiem i aparaty przyczyniają się w pierwszym rzędzie do przyspieszenia tempa dociekań oraz ułatwiają w wybitnym stopniu dokonywanie wszelkiego rodzaju badań.

Niektóre z nich są nawet bardzo skomplikowane i precyzyjne, a do tego rodzaju należą: **analityczna lampa kwarcowa stanowiąca nader ważny przyrząd w badaniu podejrzanych dokumentów.** Jest to aparat, bez którego nie może się obejść żaden prawdziwy sądowy grafolog, zarówno bardzo przydatny w każdym laboratorium czy innym przedsiębiorstwie — głównym zadaniem jego bowiem, to rozpoznawanie falsyfikatów np. przeróbek na czekach, wekslach, wreszcie **odczytywanie tajnych pism.** Konstrukcją swą przypomina lampy lecznicze, których jest pewnego rodzaju udoskonaleniem, lecz z uzupełnieniem, filtrem Wooda. Najważniejszą sferą jej działania to rozpoznawanie substancji chemicznych o różnych fluorescencjach, przyczem zasadniczym jest fakt, że nie narusza on przedmiotu badań.

**Do dalszych niemniej ważnych przyrządów należy epidjaskop dra Reicherta, posiadający niesłychanie różne zastosowania.**

Przedewszystkiem więc pozwala rzucić na ekran w ogromnym powiększeniu zdjęcia o nadzwyczajnej ostrości dzięki niezwykle mu światłu, jakim rozporządza. Prócz tego posiada on doskonale wykropkowany system zwierciadeł, pozwalający na odczytywanie wprost z oryginalnym nieprzeźroczystych, jak czeków, weksli, podłożonych pod ten aparat. Również po dostawieniu specjalnego przyrządu filmującego można za pomocą owego epidjaskopu wyświetlać filmy i taśmy filmowe w bardzo znacznym powiększeniu. Po dostawieniu znów przyrządu czyli przystawki mikroskopowej zezwala on wyświetlać obiekty około 300 razy powiększone.

**Istnieją także t. zw. episkopy przenośne, specjalnie przydatne w pracy grafologa.**

Do ryszunku bojowego eksperta należą też przezroczyste rodzaje mikroskopów oraz ich uzupełnienia w postaci najróżnorodniejszych nasad. Wylizyć więc wypadałoby na pierwszym miejscu nasady stereoskopowe umożliwiające badanie dwuoczne zwyczajnym mikroskopem.

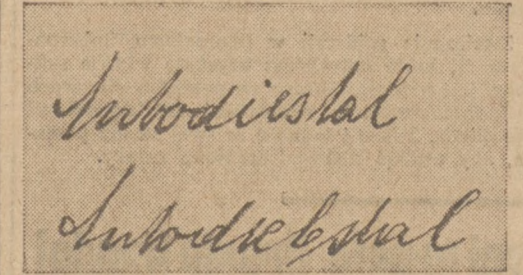
Dalej nasada mikroskopowa porównawcza służy do badania dwóch obiektów naraz np. odejści atrymentów lub **obserwowanie szybkości reakcji atrymentów na odpowiednio substancje chemiczne.**

Wreszcie równie praktyczne a niezbędne to **mikroskopy stereoskopowe binokularowe, do których dochodzą urządzenia do spo-**

kojnego oświetlenia jak i podwójne okulary wskazówkowe, których zastosowanie polega na tem, iż przedmiot badany mogą jednocześnie oglądać dwie osoby przez jeden i ten sam mikroskop. Dużą zaletą tego przyrządu jest możliwość nałożenia go na każdy mikroskop, pozatem jak wskazuje sama nazwa posiada on ruchomą wskazówkę, dzięki której wykazuje drugiemu obserwatorowi pewne charakterystyczne cechy.

**Grafologia wciąga również na swe usługi najrozmaitsze kamery spełniające równie ważne zadania.** Takim właśnie aparatem jest **mikro-kamera** nasadowa, odznaczająca się możliwością nakładania na każdy mikroskop i co za tem idzie uzyskiwania tą drogą mikroskopowych zdjęć czasowych czy błyskawicznych.

**Bardzo rozpowszechnionym w pracy grafologicznej jest fotograficzny aparat uniwersalny systemu Romcisa.**



Słowa napisane dwukrotnie przez złodzieja.

## Wojna nie wywiera wpływu na pogodę.

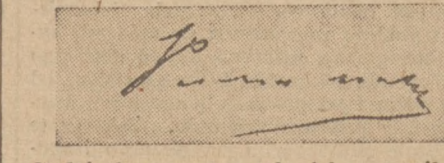
Kraków, 20 sierpnia. **Czy wojna wywiera wpływ na pogodę? Albo, czy pogodę wywiera wpływ na przebieg wojny? Oto pytania, które stawia się często w ostatnich czasach. Na pytania te nie jest łatwo dać odpowiedź, a także poglądy fachowców różnią się tutaj w wielu punktach.**

Statystyki wykazały, że w ciągu wojny światowej na Zachodzie nie było opadów gradowych, prawdopodobnie wskutek wstrząsów mas powietrza, wywołanych gwałtowną, ustawiczną kanonadą. Z dalszych obserwacji z owego czasu przytacza się, że po kilkudniowym ogniu huraganowym na froncie zachodnim, pogodę przedtem niebo pokryło się chmurami i spadł deszcz. Z drugiej strony jednak zapisniki stacji meteorologicznych wykazują, że kiedykolwiek w czasie wielkich bitew w ciągu wojny światowej, niebo pozostało pogodnym i w ciągu całych miesięcy panowała nawet zatrważająca susza.

Wpływ długotrwałego ognia artyleryjskiego na atmosferę nie jest zatem jednolity i najwyższe można mówić o pewnym wpływie lokalnym, na stosunkowo niedużym odcinku. Ogień artylerji nie wywiera jednak wpływu na ogólne warunki atmosferyczne, decydujące o pogodzie na całych kontynentach. Prawdą jest, że strzelanie rakietami dawało pewne wyniki przy zwalczaniu burz gradowych, jak również, że przy pomocy eksperymentujących samolotów wywoływano w różnych okolicach deszcze, ale powiedzenie „deszcz na zamówienie” jest jeszcze raczej żartem. Także wielkie masy dymu i pyłu węglowego, wyrzucane z kominów fabrycznych, nie wywierają wyraźnego wpływu na stan pogody.

Ogólnie można zatem powiedzieć, że wojna nie wywiera wpływu na pogodę. Nato-

ważną zaletą jego to możliwość robienia zarówno zdjęć zwyczajnych jak i mikroskopowych, w szczególności zaś dokumentów i ich części. Budowa jego przedstawia się w ten sposób, że posiada on specjalną lampę ściśle złączoną z kamerą, która przy tem służy do naświetlania różnymi filtrami. Jak wiadomo oświetlenie w grafologii odgrywa ogromną rolę, dlatego też używa się tutaj najrozmaitszych lamp, tak do fotografii jak i mikrografii oraz automatycznych lamp łukowych.



Podpis tego samego człowieka po zniknięciu chęci samobójczych.

**Jedną z najnowocześniejszych zdobyczy technicznych, stosowanych w dziedzinie grafologii, są aparaty dr. Reicherta o przepiętnej sile światła.** Działanie zaś ich polega na tem, iż wywołują one przez odpowiednią aparaturę fluorescencję badanych pod mikroskopem przedmiotów.

Dzisiejszy grafolog korzysta wogóle z wszelkich najnowocześniejszych zdobyczy i ulepszeń wiedzy ludzkiej.

Jan Gerstmann

Rezultatem położenia geograficznego krajów sprawa nierówności działania w. w. czynników na poszczególne narody, kraje, to zamieszkuje. Skutkiem tego wytwarzają się różne stosunki w rozwoju fizycznym i umysłowym społeczeństw narodów owe tworzących, boć lepsze położenie geograficzne, a tem samem pomyślniejsze warunki bytu, dają dobrobyt materialny i pozwalają na szybszy ogólny postęp cywilizacyjny.

Toż samo dzieje się w łonie każdego narodu. Warstwy i osobnicy żyjący w lepszych warunkach wyprzedzają klasy gorzej sytuowane w rozwoju kulturalnym, co szczególnie zauważyć się daje w dziedzinie światopoglądu i ideałów narodowych, czy ogólnoludzkich.

Najprostszym efektem takiego stanu rzeczy jest trwająca od zarania dziejów ludzkości nieustanna walka i tarcie między poszczególnymi narodami i warstwami samych narodów na tle społecznym, ekonomicznym, czy politycznym wreszcie.

Rozmaite są przejawy tej walki — aż do orężnych konfliktów włącznie, groźniejsze go bez porównania od współzawodnictwa na polu handlu i przemysłu, polemiki w dziedzinie umiejętności i literatury, zaburzeń o zasady religijne itd.

Wertując uważnie dzieje powszechne, widzimy, że pozorne przyczyny walk domowych czy międzynarodowych, więc wojen, nie były nigdy wykłosem przekonania narodowych, ale stanowiły odczołki do boju o nowe zasady postępu, mogące być korzystnymi po ich urzeczywistnieniu z upadkiem dawnych urządzeń, czy przestarzałych haseł.

I wojna tak pojęta jest właściwie czynnikiem postępu, pomimo ofiar, jakie za

sobą pociąga.

W okresie zatem antropologicznym znowu działają wciąż te same siły przyrody, co w okresie biologicznym, co i w kosmicznym, zastanawiając się tylko chwilę.

Sila odśrodkowa i ciężenia, siły wpływu warunków bytu oraz dziedziczność, siły nareszeje działania klimatu i położenia geograficznego, jakoteż zjawiska przyrody — są we wszystkich tych okresach jedne i te same, tylko występujące pod wciąż zmieniającą postacią.

Walka o byt jest walką wszystkich 3-ich okresów: walką światów, walką zwierząt i walką ludzi.

W okresie kosmicznym siła odśrodkowa wytwarza ciała niebieskie, siła zaś ciężenia utrwała te ciała w istnieniu.

W okresie biologicznym wpływ warunków wewnętrzných daje pierwszy impuls do zmienności gatunków, dziedziczność zaś zachowuje nabyte własności.

W okresie antropologicznym stosunki klimatyczno-geograficzne są czynnikami postępu, więc powstawania czegoś nowego, a zachowawczość ochrania ludzkość od utraty zdobyczy cywilizacyjnych.

Sila zatem **odśrodkowa** okresu kosmicznego występuje jako **zmienność** w okresie biologicznym, a jako znowu **postęp** w okresie antropologicznym.

Sila natomiast **ciężenia** okresu kosmicznego jest w okresie biologicznym **dziedzicznością**, w okresie antropologicznym zaś przejawia się jako **zachowawczość**.

Widoczna zatem jest we wszystkich okresach tożsamość sił i tożsamość prawideł.

Każdy okres następujący jest nadto warunkowany przez poprzedzający.

w jod, ale — wynikiem działania pewnej substancji, występującej w kapuście głowiastej.

Prócz kapusty głowiastej, także świeża kapusta czerwona, kalafior, kapuś włoski i kalarepa wywołują powstawanie wola i to nie tylko u królika, ale także u innych zwierząt. Najnowsze badania wykazały, że substancja wywołująca powstawanie wola, występuje u większości roślin, należących do rodziny Krzyżowych (Cruciferae), wśród których bardzo licznie są reprezentowane nasze jarzyny. Składu chemicznego tej substancji nie zdołano jeszcze ustalić.

Także karmienie królika kiszoną kapustą powoduje u niego powstanie wola, co dowodzi, że substancja wywołująca wól, nie ulega zniszczeniu przez proces kiszenia. Natomiast gotowanie kiszonej kapusty w ciągu godziny niszczy tę substancję.

Dolęczać nie posiadamy dowodu, by ta sama substancja wywoływała wól u człowieka. Jeszcze nigdy nie zauważono, by wskutek spożycia surowych jarzyn powstał wól. Zresztą człowiek nigdy nie jada wyłącznie surowych potraw, chyba, że lekarz zaleci mu taką dietę.

### Sam wykopał sobie grób.

W czasie prac wykopaliskowych w okolicy Aggebach uległ śmiertelnemu wypadkowi były profesor wiedeński Jan Hermann, znany badacz czasów przedhistorycznych. Spodziewał się on natrafieć w pewnym miejscu na groby z okresu brązowego, niestety ziemia obsunęła się w pewnym momencie, zasypując badacza. Zorganizowana ekspedycja ratunkowa natrafiła już tylko na zimne zwłoki.

### Kot opiekuje się kurczątkiem.

W Søgne, w pobliżu Oslo, zginęło gdzieś małe kurczątko. Wszelkie poszukiwania nie dały rezultatu. Fakt ten tembardziej zaniepokoił domowników, że dopiero po kilku dniach okazało się, że jedno z kurcząt wypadło z gniazda. Zainteresowała się nim miejscowa kotka, która prawie miała małe kocięta i zaniósła kurczę na swe legowisko. Tu nie tylko że nie zrobiła mu najmniejszej krzywdy, ale regularnie zapatrywała w pożywienie.

**WYNIKI CIĄNIENIA LOTERJI LICZBOWEJ** z dnia 19 sierpnia w Warszawie przedstawiają się następująco: 77, 50, 57, 79, 12. Następne ciągnięcie w Krakowie w dniu 22 sierpnia.

**BARWNIKI DO FARBOWANIA TKANIN**

**Dystar**

Do nabycia w Warszawie w firmach:

**„HAK“** Zielna 29 tel. 632-46

**K. ARNOLD** Zurawia 6/31 tel. 829-28

Chcąc mieć swoje ogłoszenie w najbliższym numerze, musisz koniecznie wraz z ogłoszeniem wysłać pieniądze na koszt druku. Nieopłacone zgóry ogłoszenie nie może wyjść w druk.

Krawiecką maszynę sprzedam, wiadomości: Administracja Nowego Czasu, Jędrzejów, pod „maszyna“.

**Filatelisci!** Interesujący się pakietami całego świata i Polską, zgłaszajcie adresy do Biura Filatelistycznego **A. C. Kamiński**, Warszawa, Marszałkowska 122. Cenniki na pakiety wysyłamy bezplatnie. 360

**Unieważniam** Kennkarte nr. 47, wydaną przez Gminę Książ-Wielki, na nazwisko Chacurski Włodzimierz, zam. Książ-Wielki. 356

siły działającej w silę nową. (Zamiana siły ruchu mechanicznego w ciepło, ciepła w elektryczność, elektryczności w magnetyzm, dalej na siłę chemiczną i odwrotnie, przy tych samych równoważnych sił).

Mówiąc o stopniowym pojawianiu się doskonalszych wciąż twórców, dochodzimy do pytania, jak należy rozumieć różnicę w tej doskonałości.

Organizacja twórców organicznych odpowiadała zawsze okresowi ich pojawiania się i warunkom bytu. (Potworne rośliny i zwierzęta w minionych okresach formacji).

Różnicą więc w doskonałości będzie stopień rozwoju psychicznego tj. suma świadomości, posiadanej przez twórcy organiczne, czywistiej i widocznej w świecie zwierzęcym i ludzkim, a może drzemającej lub dotąd tylko jeszcze niewykrytej w królestwie roślin. (Stan pierwotnego człowieka w porównaniu z inteligentną i jakże wciąż wynalazczą ludzkością obecną!)

Zdolności umysłowe zapoczątkował okres ustania walk o życie z wrogimi siłami przyrody. Osiedlenie się, podział na narody, powstanie państw i społeczeństw, słowem pochod cywilizacji, stanowiący historię ludzkości, to ciąg jeno dalszy okresu pierwotnego w biegu rozwoju gatunku ludzkiego, nieustannie dążącego w przyszłe epoki coraz wspanialszych zdobyczy ducha twórczego.

**Tomasz Buckle** udowodnił, że głównymi czynnikami, działającymi w dziejach są: klimat, gleba, pożywienie, stan atmosfery i zjawiska w przyrodzie. **Draper** zaś wykazał zależność do tych czynników ustroju fizjologicznego osobników, z których się składają narody.

Powstanie życia nastąpiło na ziemi po jej wydzieleniu się indywidualnym z mgławicy centralnej, na powierzchni wytworzyły się zaś warunki zaistnienia życia.

Życie ludzkości nastąpiło zaś dopiero po wydoskonaleniu się aż do najwyższych granic gatunków zwierzęcych (Darwin, Lamarck).

Wynika z tego **ciągłość dziejów przyrody**, bo okresy są następstwem jednego po drugim.

Co jest zatem treścią myśli tego procesu uniwersalnego?

Treścią myśli uniwersalnego tego procesu jest uświadomienie przyrody ogólnem poznaniem oraz rozwinięcie ideałów prawdy, piękna i dobra.

Doskonalila się masa mgławicy centralnej w okresie kosmicznym, tworząc światy stałe, doskonalili się światy owe, dając życie w okresie biologicznym, doskonalili się okres biologiczny, powołując do bytu najdoskonalszy twór organiczny, człowieka. W okresie antropologicznym, a doskonalili się wciąż dalej i człowiek, idąc drogami cywilizacji do dalszego poznania.

Postęp tedy dziejowy na tle rozwoju przyrody jest nieodzowną koniecznością wielkiego procesu urzeczywistnienia myśli prawiczej wszechrzeczy, myśli — może kiedyś, może po tysiącach czy tysiącach tysięcy lat lub większym poznanej i zrozumianej przez doskonałą ludzkość, w zgodzie żyjąca z przyrodą i jej prawami odwiecznymi, szczęśliwa poznaniem tego, do czego dąży bezkresem czasu świat, twory jego, całość materji zrzuconej w bezmiar przestrzeni ku celowi, który nam odgadnąć jeszcze, a tem więcej zrozumieć — nawet przeczuć — niepodobna.

Zebrał Stef. Krasieński.